

Laura Biagiotti zwana Królową Kaszmiru skończyła 70 lat!

Córka menedżera Giuseppe Biagiotti i krawcowej Delii Soldaini urodziła się 4 sierpnia 1943 roku w Rzymie. Marzyła by zostać archeologiem, studiowała 3 lata archeologię i literaturę na Rzymskim Uniwersytecie La Sapienza, ale przerwała studia, by pomagać mamie w pracowni krawieckiej. Tak została projektantką mody.

W roku 1972 zaprezentowała we Florencji po raz pierwszy stworzoną przez siebie kolekcję. W latach 70. marka "Laura Biagiotti" stała się jedną z najbardziej znanych w Europie a także w świecie. W Nowym Jorku nazwano ją The Queen of Cashmere, Królową Kaszmiru, bo jej kaszmirowe kolekcje okazały się ponadczasowym hitem. Znana była z tego, że projektowała ubrania dla wszystkich kobiet, również tych tęszych i starszych.

W 1986 roku w ok. 500 wystawach sklepowych dookoła świata furorę robiło jej hasło reklamowe "la tentazione firmata" - "pokusa firmowana"... dla ludzi na różne okazje, w każdym wieku i każdego rozmiaru.

25 kwietnia 1988 był w jej karierze kolejnym dniem przełomowym, w Pekinie zaprezentowała kolekcję - jak to w jej zwyczaju z różnych szlachetnych tkanin - i podbiła tym samym rynek azjatycki. Równocześnie zaczęła produkować zapachy dla kobiet i mężczyzn: Fiori Bianchi di Laura, Biagiotti Uomo, Essenza di Roma de Laura Biagiotti...

http://www.youtube.com/watch?v=S2ld5_mwu8Y

Miała jednego męża, lekarza Giannię Cigna, który zmarł w 1996. Od tego czasu prowadzi firmę z córką Lavinią (ur. 12 października 1978). Lavinia chciała wprawdzie pójść w ślady ojca i studiować medycynę, ale firma matki przeważała. Obie zamieszkują wspólne palazzo w Rzymie.

Piszę o niej, bo jest to jedna z tych projektantów mody, którzy chcą wytwornie ubierać wszystkich bez robienia wyjątków pod względem wiekowym czy wagowym, o ile oczywiście nabywców stać na kupno kreacji dobrej firmy, takiej jak Biagiotti.

W zamożnych starzejących się społeczeństwach ludzie starsi a nawet całkiem starzy (a więc także niekonięcznie o figurach i postawach modelek i modeli) ubierają się najwykwintniej, najbardziej elegancko, jak to tylko możliwe. Na ulicach Mediolanu, Paryża Sztokholmu czy Zurichu widzi się ludzi w starszym wieku ubierających się w najelegantszych sklepach z kolekcjami mody specjalnie dla nich zaprojektowanych, pięknych, wygodnych, eleganckich, z najlepszych materiałów i - co ważne - modnych. Tak jak ubiera się sama signora Biagiotti. Nawet jeśli lubi z włoską fantazją założyć na siebie całą szkatułkę z biżuterią...

<http://www.youtube.com/watch?v=wRhfx6of-SM>